

**Oświadczenie złożone
przez senatora Czesława Ryszkę
wspólnie z innymi senatorami
na 21. posiedzeniu Senatu
w dniu 7 listopada 2008 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vicenta-Rostowskiego

Panie Ministrze!

Ze zrozumieniem przyjmujemy zapewnienia rządu, że Polska nie odczuje skutków kryzysu bankowego w USA i Europie Zachodniej. Faktycznie nie dotknęły nas tzw. toksyczne aktywa, złe kredyty, ponieważ nasz kraj tylko w niewielkim stopniu opiera swój rozwój na kredycie. O ile w Stanach Zjednoczonych kredyty znacznie przekraczają poziom produktu krajowego brutto, sięgając 172% PKB, o tyle w Polsce stanowią zaledwie 37% PKB. W sferze kredytów hipotecznych relacje te wypadają dla Polski jeszcze korzystniej, bo stanowią one zaledwie 10% polskiego PKB, podczas gdy w USA jest to 80%. Co więcej, kredyty udzielone przez polskie banki mają pełne pokrycie w depozytach, podczas gdy w Stanach Zjednoczonych stanowią aż 360% depozytów.

Opierając się na tych danych, podzielamy opinię, że bezpośrednio nie zagraża nam kryzys finansowy. Czy jednak nie grozi nam wytransferowanie z krajowych banków miliardów złotych na ratowanie zachodnich banków, które na skutek prywatyzacji sektora finansowego są ich właścicielami?

Podobne zagrożenie zawisło nad ogromnym kapitałem zgromadzonym przez Polaków w otwartych funduszach emerytalnych. Kilkadziesiąt miliardów złotych zostało już utracone na skutek kryzysu czy wręcz upadku instytucji finansowych na Zachodzie.

Panie Ministrze, jak ministerstwo temu zapobiega? Czy prowadzony jest wzmożony nadzór ze strony Komisji Nadzoru Finansowego nad wszelkimi operacjami dokonywanymi obecnie na rynku finansowym i kapitałowym?

Jak pan przyjął domaganie się Brukseli, aby zlikwidować pięcioprocentowy limit dla inwestycji otwartych funduszy emerytalnych w instrumenty zagraniczne? Czy żądanie tego akurat teraz nie jest efektem nacisku zachodnich grup finansowych, które chciałyby zasypać dziury w systemie finansowym oszczędnościami przyszłych polskich emerytów? Przecież to jest jasne, że zniesienie limitu w takiej chwili spowoduje, że nasze emerytury zostaną wyprowadzone przez zagraniczne firmy zarządzające za granicę na ratowanie ich interesów na Zachodzie! Skoro Bruksela występuje dzisiaj z takim żądaniem, to dowodzi, że planowany nadzór paneuropejski nad rynkiem finansowym też będzie działał nie w interesie publicznym, lecz w interesie grup nacisku. Widać to wyraźnie na przykładzie nierównoprawnego potraktowania polskich stoczni w porównaniu z zachodnimi bankami. Niestety, reguły nie są równe dla wszystkich, faworyzuje się jednych, niszczy innych.

Panie Ministrze, jeszcze słowo o wprowadzeniu euro. Rządowe deklaracje w tej sprawie będą zachęcały do spekulacji walutowych na złotym. Widać to było niedawno. Uprzejmie prosimy o odpowiedź, jak ministerstwo zamierza chronić się przed spekulantami, przed tymi, którzy obecnie będą zachęcać do interwencji podtrzymujących wartość złotego po to, aby wycofując kapitały, inwestorzy uzyskiwali większy wolumen euro.

To kilka niepokojących problemów, którymi dzielimy się z panem ministrem, oczekując odpowiedzi.

*Z poważaniem
Czesław Ryszka*

Zdzisław Pupa
Stanisław Zając
Kazimierz Jaworski
Ryszard Bender